

# Anna Tarwacka

---

## Stosowanie rzymskich ustaw karnych wobec piratów

---

Zeszyty Prawnicze 8/2, 97-117

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

## STOSOWANIE RZYMSKICH USTAW KARNYCH WOBEC PIRATÓW

*nullam vim nautis fieri debere*

D. 48,7,1,2

Rzymskie prawo karne przeżywało moment niezwykle prężnego rozwoju w okresie schyłku republiki rzymskiej. Akurat wtedy apogeum osiągnął również szerzący się na Morzu Śródziemnym rozbój morski. Wydawać by się zatem mogło, że prawo karne powinno właśnie penalizować piractwo, stanowiące wówczas zagrożenie w skali globalnej. Tymczasem działania wymierzone w morskich rozbójników miały przede wszystkim charakter militarny. Nie istniały odrębne ustawy karne dotyczące piratów.

Niewątpliwie piractwo osiągnęło już wówczas na tyle ogromną skalę, że stało się problemem międzynarodowym, swoistym *crimen iuris gentium ante litteram*. Stąd, działania skierowane przeciwko niemu nie mogły ograniczać się do ustaw wewnątrzpaństwowych. Te mogły natomiast okazać się pomocne w jednostkowych przypadkach. Dlatego też piraci karani byli za poszczególne czyny, których się dopuszczali, na mocy szczegółowych ustaw karnych.

### I. *CRIMEN VIS*

W okresie schyłkowym republiki rzymskiej stosowanie przemocy w życiu publicznym stało się aktem na porządku dziennym, zastępując

chwilami zupełnie działalność polityczną. Po klęsce Grakchańczyków, których rzeź miała miejsce w majestacie prawa, stało się jasne, że siła będzie odtąd jednym z podstawowych instrumentów walki politycznej<sup>1</sup>. Pojęcie przemocy w okresie późnej republiki zakładało posługiwanie się przez sprawców bandami zbrojnych, czy to niewolników, czy ludzi wolnych, najemników. Bandy te działały nawet w samym Rzymie: w latach 50-tych I wieku p.n.e. miasto terroryzowały zbrojne grupy pod wodzą Klodiusza i Milona. To określenie *vis* pasuje jednak również do działalności pirackiej, która odbywała się przecież w grupie mającej najczęściej swojego herszta (*archipirata*).

W związku z eskalacją tego problemu, uchwalono kilka ustaw, które zajmowały się *crimen vis*. Już w 132 roku p.n.e. funkcjonował trybunał nadzwyczajny sądzący oskarżonych *de vi*. Niewiele jednak wiadomo o prawnych podstawach jego działalności. Pierwsza poświadczona ustawa to *lex Lutatia de vi*<sup>2</sup>, uchwalona na wniosek Quintusa Lutatiusa Catulusa w związku z rewoltą Lepidusa w roku 77 p.n.e.<sup>3</sup>. Uchwalona około roku 70 p.n.e. *lex Plautia (Plotia) de vi*<sup>4</sup> ustanawiała stały trybunał karny, *quaestio perpetua de vi* i przewidywała karę wygnania dla skazanych. Natomiast uchwalona na wniosek Pompejusza w 52 roku p.n.e. *lex Pompeia de vi*<sup>5</sup>, której wydanie wiązało się z procesem Milona oskarżonego o zabójstwo Klodiusza<sup>6</sup>, była ustawą incydentalną. Powołała trybunał nadzwyczajny

---

<sup>1</sup>Por. L. LABRUNA, 'Iuri maxime ... adversaria'. *La violenza tra repressione privata e persecuzione pubblica nei conflitti politici della tarda repubblica*, [w:] *Nemici non più cittadini e altri testi di storia costituzionale romana*, Napoli 1995, s. 115-142 = [w:] 'Civitas quae est constitutio populi' e altri studi di storia costituzionale romana, Napoli 1999, s. 120-130.

<sup>2</sup>Por. J. HARRIES, *Law and Crime in the Roman World*, Cambridge 2007, s. 107.

<sup>3</sup>Por. Cic., *Cael.* 29,70.

<sup>4</sup>Por. G. ROTONDI, *Leges publicae populi Romani*, Milano 1912, s. 377-378; W. VITZTHUM, *Untersuchungen zum materiellen Inhalt der 'lex Plautia' und 'lex Iulia de vi'*, München 1966.

<sup>5</sup>Por. G. ROTONDI, *op. cit.*, s. 410.

<sup>6</sup>Por. K. AMIELAŃCZYK, *Milo's Criminal Trial*, «Orbis Iuris Romani» 3 (1997), s. 5-18; E. LOSKA, 'Insidiatorem interfici iure posse'. *Kontratypy jako sposób obrony w procesie – 'Pro Milone' Cyclerona*, «Zeszyty Prawnicze [UKSW]» 8.1 (2008), s. 63-79.

mający zająć się potyczką na Via Appia oraz zaostrzyła odpowiedzialność, ale nie uchylila *lex Plautia*. O zawartości tych ustaw niewiele wiadomo<sup>7</sup>, jako że zostały później zastąpione przez *leges Iuliae* i zachowały się o nich jedynie nieliczne wzmianki w źródłach.

W *Digestach* zamieszczono dwa tytuły dotyczące *crimen vis*. Jeden z nich dotyczy *lex Iulia de vi publica*<sup>8</sup> (D. 48,6), a kolejny *lex Iulia de vi privata*<sup>9</sup> (D. 48,7). Omawiane w nich ustawy penalizowały dwa osobne *crimina*: przemoc prywatną i publiczną. Rozróżnienie to nie pojawiło się we wcześniejszym ustawodawstwie. Trudno jest dociec, czy ustawy te uchwalone zostały jeszcze z inicjatywy Juliusza Cezara, czy też już przez Oktawiana Augusta<sup>10</sup>. Wydaje się, że Cezar był projektodawcą (*rogator*) uchwalonej w 46 p.n.e. roku *lex Iulia de vi*<sup>11</sup>, natomiast znane z kodyfikacji justyniańskiej ustawy pochodzą już z okresu pryncypatu. Trudno jednak stwierdzić, czy autorem podziału na *vis privata* i *vis publica* był już August, czy też wprowadzono go później, może nawet dopiero w kodyfikacji justyniańskiej<sup>12</sup>. Ustawa lub ustawy uchwalone na wniosek Augusta pochodziły zapewne z okresu między rokiem 19 a 16 p.n.e.<sup>13</sup>.

Ustawa dotycząca *vis publica* zawierała przepis bezpośrednio dotyczący sfery działalności pirackiej.

---

<sup>7</sup> Por. A.W. LINTOTT, *Violence in Republican Rome*, Oxford 1968, s. 107-124; L. LABRUNA, '*Iuri maxime ... adversaria*', cit., s. 137.

<sup>8</sup> Por. G. ROTONDI, *op. cit.*, s. 450-451.

<sup>9</sup> Por. G. ROTONDI, *op. cit.*, s. 450-451.

<sup>10</sup> Por. E. LOSKA, *Ustawa julijska o przemocy publicznej. 6 tytuł 48 księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, «Zeszyty Prawnicze [UKSW]» 5.2 (2005), s. 229; G. COSSA, *Attorno ad alcuni aspetti della 'lex Iulia de vi publica e privata'*, Roma 2007.

<sup>11</sup> Por. Cic., *Phil.* 1,9,23: *Quid, quod obrogatur legibus Caesaris, quae iubent ei, qui de vi, itemque ei, qui maiestatis damnatus sit, aqua et igni interdici?* Z tego fragmentu wynika, że ustawa Cezara przewidywała za *crimen vis* karę zakazu dostępu do wody i ognia, podobnie jak w przypadku *crimen maiestatis*. Por. G. ROTONDI, *op. cit.*, s. 422-423.

<sup>12</sup> Por. J.D. CLOUD, '*Lex Iulia de vi*', [w:] M. CRAWFORD red., *The Roman Statutes*, II, London 1996, s. 789.

<sup>13</sup> Por. J.D. CLOUD, '*Lex Iulia*', cit., s. 789.

D. 48,6,3,6 (Marc. 14 *inst.*): *Eadem lege tenetur, qui hominibus armatis possessorem domo agrove suo aut navi sua deiecerit expugnaverit.*

Według Aeliusa Marcjanusa, jurysty z przełomu II i III wieku, którego pisma pochodzą najprawdopodobniej z okresu po 217 roku n.e., ustawie tej podlegali ci, którzy w towarzystwie zbrojnych usunęliby posiadacza z jego domu, ziemi lub statku albo je napadli. Określenie zbrojnych (*hominēs armati*) odnosi się zapewne i do ludzi wolnych, i do niewolników, którzy współpracowali ze sprawcą. Marcjanus zdaje się tu dosłownie cytować omawianą ustawę. Użyty w tekście czasownik *deicere* oznacza wyrzucenie bądź usunięcie, natomiast *expugnare* – napadnięcie, zdobycie w walce. Dokładnie zdefiniował ten termin Ulpian w komentarzu do edyktu pretorskiego, odnosząc to określenie do osoby, która kradnie rzeczy ze statku czy to sama będąc napastnikiem, czy to wykorzystując zamęt w czasie ataku piratów<sup>14</sup>. Omawiany przepis *legis Iuliae* dotyczy zatem karania członków uzbrojonych band wyzuwających z posiadania siłą. Dotyczy to zarówno właścicieli, którzy w taki sposób wykorzystują niewolników, jak i zorganizowanych grup przestępczych: rozbójników lądowych i morskich.

Jurystów interesowała właśnie kwestia przestępstw popełnianych przez niewolników na polecenie właściciela. Zasadniczo za *crimina* niewolnik odpowiadał sam, za delikty natomiast odpowiedzialność ponosił właściciel, przeciwko któremu poszkodowany wytaczał *actio noxalis*. Jeżeli jednak niewolnik został wyzwolony jeszcze przed *litis contestatio*, przejmował odpowiedzialność za popełniony przez siebie delikt.

Problem pojawiał się jednak wówczas, kiedy niewolnik otrzymywał od właściciela *iussum* popełnienia czynu zabronionego. Jego świadomość bezprawności czynu stawała w tym momencie w sprzeczności z obowiązkiem posłuszeństwa sankcjonowanym w ramach *ius vitae ac necis*. Tego zagadnienia dotyczy przytoczony w kodyfikacji justy-

---

<sup>14</sup>D. 47,9,3,1 (Ulp. 56 *ad ed.*).

niańskiej fragment *Digestów* P. Alfenusa Varusa<sup>15</sup>, jurysty z I wieku p.n.e., który piastował konsulat jako *consul suffectus* w 39 roku, patrona Wergiliusza, krytykowanego w wierszach Katullusa i Horacego<sup>16</sup>.

D. 44,7,20 (Alf. 2 dig.<sup>17</sup>): *Servus non in omnibus rebus sine poena domino dicto audiens esse solet, sicuti si dominus hominem occidere aut furtum alicui facere servum iussisset. quare quamvis domini iussu servus piraticam fecisset, iudicium in eum post libertatem reddi oportet. et quodcumque vi fecisset, quae vis a maleficio non abesset, ita oportet poenas eum pendere. sed si aliqua rixa ex litibus et contentione nata esset aut aliqua vis iuris retinendi causa facta esset et ab his rebus facinus abesset, tum non convenit praetorem, quod servus iussu domini fecisset, de ea re in liberum iudicium dare.*

W powyższym tekście podano przykłady sytuacji, w których właściciel nakazał niewolnikowi zabicie człowieka lub kradzież. W tych wypadkach, niewolnik nie powinien posłuchać pana, a jeśli to zrobi, musi go spotkać kara po wyzwoleniu. Centralny fragment dotyczył jednak właśnie przypadku, kiedy to niewolnik na polecenie właściciela parał się piractwem, a następnie został wyzwolony. Wyzwoleniec musiał ponieść karę za wszystkie przypadki umyślnego użycia siły. Pretor nie powinien wszcząć przeciwko niemu procesu jedynie wtedy, gdy użycie siły miało miejsce w czasie kłótni wynikłej ze sporu lub w celu zachowania prawa, czyli w wypadku dozwolonej samopomocy<sup>18</sup>. W obu tych wypadkach brakuje bowiem znamion przestępstwa (*facinus*).

---

<sup>15</sup> Na temat Alfenusa por. W. KUNDEL, *Herkunft und soziale Stellung der römischen Juristen*, Weimar 1952, s. 29; L. DE SARLO, *Alfeno Varo e i suoi Digesta*, Milano 1940; R.A. BAUMAN, *Lawyers in Roman Republican Politics. A Study of Roman Jurists in their Political Setting in the Late Republic and Triumvirate*, München 1985, s. 89-105; H.-J. ROTH, *Alfeni Digesta. Eine Spätrepublikanische Juristenschrift*, Berlin 1998.

<sup>16</sup> Katullus zarzucał mu niewierność w przyjaźni (*Carm.* 30), a Horacy wypominał mu szwabskie pochodzenie (*Serm.* 1,3,130-132). Por. J. HARRIES, *op. cit.*, s. 83.

<sup>17</sup> O. LENEL, *Palingenesia iuris civilis*, I, Leipzig 1889 przedruk Graz 1960, kol. 40, poz. 9.

<sup>18</sup> Por. H.-J. ROTH, *op. cit.*, s. 116-120.

Ewidentna jest niespójność tego fragmentu. *Furtum* to przecież delikt, a piractwo czy użycie siły zaliczano do kategorii *crimina*. Nie można zatem uznać tego tekstu za autentyczny. *Digesta* Alfenusa dotarły do czasów justyniańskich w formie *epitome* stworzonej w okresie prawa klasycznego<sup>19</sup>. Alfenus pisał – jak się wydaje – o deliktach<sup>20</sup> (*furtum* i *damnum iniuria datum*), a dopiero potem dodano informacje o piractwie.

Pojawia się zatem pytanie, dlaczego epitomator pisał o konieczności ukarania piractwa po wyzwoleniu, skoro za *crimen* można było pociągnąć do odpowiedzialności niewolnika. Moim zdaniem, jedynie działanie samodzielne niewolnika polegające na popełnieniu *crimen* podlegało karze, jeżeli natomiast niewolnik działał na polecenie swego pana, sytuacja wyglądała inaczej<sup>21</sup>. Właściciel odpowiadał wówczas za działania niewolnika jak za własne czyny, ponieważ niewolnik stanowił jedynie „narzędzie” zbrodni. Po wyzwoleniu natomiast i jego musiała spotkać kara. Interpretacja ta jest niezwykle interesująca. Skoro według prawa naturalnego, wszyscy ludzie rodzą się wolni<sup>22</sup>, to nawet niewolnik musi mieć wrodzone pojęcie dobra i zła, które powinno powstrzymać go od wykonywania niezgodnych z prawem nakazów właściciela.

## II. *DIREPTIO EX NAUFRAGIO*

W tytule omawiającym *lex Iulia de vi privata* kompilatorzy justyniańscy zamieścili fragmenty dotyczące czynów podlegających takiej samej karze, jak ta wynikająca z ustawy, czyli konfiskacie jednej trzeciej majątku i infamii.

---

<sup>19</sup> Por. P. DEL PRETE, *La responsabilità dello schiavo nel diritto penale romano*, Bari 1937, s. 127-129.

<sup>20</sup> Por. L. DE SARLO, *op. cit.*, s. 115-117; H.-J. ROTH, *op. cit.*, s. 116-120. W rekonstrukcji Lenela druga księga *Digestów* Alfenusa zatytułowana jest *Ad legem Aquiliam*.

<sup>21</sup> Potwierdza to zasada *Is damnum dat, qui tubet dare. Eius vero nulla culpa est, cui parere necesse est*: D. 25,2,21,1 (Paul. 73 ad ed.).

<sup>22</sup> Por. D. 1,1,4.

D. 48,7,1-2 (Marc. 14 *inst.*): 1. *Eadem poena adficiuntur, qui ad poenam legis Iuliae de vi privata rediguntur, et si quis ex naufragio dolo malo quid rapuerit.* 2. *Sed et ex constitutionibus principum extra ordinem, qui de naufragiis aliquid diripuerint, puniuntur: nam et divus Pius rescripsit nullam vim nautis fieri debere et, si quis fecerit, ut severissime puniatur.*

Marcianus stwierdził, że karze tej podlegał każdy, kto w złym zamiarze zrabował coś z wraku statku. Dalsza część jego wypowiedzi dotyczy konstytucji<sup>23</sup> cesarskich regulujących odpowiedzialność za to przestępstwo. Według jurysty, rabusie wraków byli sądzeni w postępowaniu kognicyjnym (*extra ordinem*). Bardzo interesujący jest natomiast przytoczony w końcowej części tekstu reskrypt Antonina Piusa, według którego nie wolno stosować przemocy wobec żeglarzy, a jeśli ktoś złamie ten zakaz, ma zostać jak najsurowiej ukarany. Norma ta ma bardzo ogólny charakter. Nie wiadomo w jakiej konkretnej sprawie cesarz tak kategorycznie zakazał użycia siły wobec żeglarzy. Umieszczenie tekstu tego reskryptu w *Digestach* wskazuje jednak na fakt, że przepis ten nabrał charakteru powszechnego i można go uznać za podstawową normę prawa morskiego. Jak najbardziej ma ona zastosowanie do piratów, którzy są przecież głównymi sprawcami aktów przemocy na morzu.

Regulacji związanych z rabowaniem wraków dotyczy również fragment pięćdziesiątej szóstej księgi *Komentarza do edyktu Ulpiana*. Jurysta omawiał normy prawa karnego odnoszące się do czynów, które w prawie prywatnym otrzymały ochronę w edykcie *De incendio ruina naufragio rate nave expugnata*.

D. 47,9,3,8 (Ulp. 56 *ad ed.*): *Senatus consultum Claudianis temporibus factum est, ut, si quis ex naufragio clavos vel unum ex his abstulerit, omnium rerum nomine teneatur.*

---

<sup>23</sup> Konstytucje dotyczące *direptio ex naufragio* wydawali Hadrian, Karakalla i Antoninus Pius. Por. V. MAROTTA, 'Multa de iure sanxit'. *Aspetti della politica del diritto di Antonino Pio*, Milano 1988, s. 331-335.



*item alio senatus consulto cavetur eos, quorum fraude aut consilio naufragi suppressi per vim fuissent, ne navi vel ibi periclitantibus opitulentur, legis Corneliae, quae de sicariis lata est, poenis adficiendos: eos autem, qui quid ex miserrima naufragorum fortuna rapuissent lucrative fuissent dolo malo, in quantum edicto praetoris actio daretur, tantum et fisco dare debere.*

Według relacji Ulpiana, w czasach Klaudiusza senat uchwalił *senatus consultum*, na mocy którego ten, kto z wraku ukradł gwoździe lub jeden z nich, odpowiadał za wartość całego wraku, wraz z ładunkiem. Regulacja ta wydaje się dość kuriozalna. Nie chodzi w niej tymczasem o kradzież jakiegokolwiek gwoździka, ale o wyjęcie gwoździa mającego znaczenie dla całej konstrukcji statku po to, aby doprowadzić do jego zatonięcia. W świecie śródziemnomorskim znano praktyki celowego zatapiania starych i zniszczonych statków mające na celu oszukanie wierzycieli<sup>24</sup>, na przykład w wypadku pożyczki morskiej. Wyjęcie gwoździa miało zatem miejsce jeszcze przed zatonięciem, a użyty w tekście termin *ex naufragio* to skrót myślowy.

Inna uchwała, *senatus consultum de sicariis*, najprawdopodobniej również z czasów Klaudiusza<sup>25</sup> stanowiła, że ci, których nieuczciwość lub rada doprowadziła do użycia przemocy wobec rozbitków i powstrzymania ich od powiadomienia o katastrofie, aby nikt nie przyszedł z pomocą statkowi i pozostającym na nim ludziom, podlegać mieli karze przewidzianej w *lex Cornelia de sicariis*. Wątpliwości wśród badaczy budzi sformułowanie *naufragi suppressi per vim fuissent*. Spierano się<sup>26</sup> co do tego, czy w tekście chodziło o rozbitków (*naufragi*), czy może o przedmioty z wraku (*naufragia*). Wydaje się,

<sup>24</sup> G. PURPURA, *Il naufragio nel diritto romano: problemi giuridici e testimonianze archeologiche*, «Annali Palermo» 43 (1995), s. 463-476.

<sup>25</sup> POF. V. GIUFFRÈ, *La repressione criminale nell'esperienza giuridica*, Napoli 1998, s. 57.

<sup>26</sup> POF. A.D. MANFREDINI, *Una questione in materia di naufragio*, [w:] 'Sodalitas'. *Scritti in onore di Antonio Guarino*, V, Napoli 1984, s. 2209-2225 wraz z cytowaną literaturą.

że – skoro żadna z tych wersji nie nadaje tekstowi pełnej klarowności – w trakcie kompilacji Digestów doszło do skrócenia pierwotnej wypowiedzi jurysty. Można przypuszczać, iż wspomniana uchwała senatu dotyczyła sytuacji, kiedy to rozbitkom, którym udało się ująć cało z katastrofy, uniemożliwiano wezwanie pomocy w czasie, kiedy sprawcy wynosili z wraku cenne przedmioty. Słowo *supprimere* tłumaczyć by wówczas należało jako „powstrzymać”<sup>27</sup>. Gdyby jednak chodziło o przedmioty z wraku, to faktycznie poświadczona jest praktyka zatapiania statków po pobieżnym przetrząśnięciu ładunku właśnie przez piratów, którzy w ten sposób zacierali wszelkie ślady napadu<sup>28</sup>. W ten sposób postępowano przede wszystkim ze statkami, których ładunek raczej nie nadawał się na sprzedaż.

Dodatkowo, wszyscy, którzy coś zrabowali z wraku lub podstępnie osiągnęli jakieś korzyści majątkowe, mieli wpłacić na rzecz *fiscus* tyle, na ile przyznana byłaby skarga na mocy edyktu pretorskiego (czyli sumę umieszczoną w *condemnatio*).

*Senatusconsultum* regulujące kwestie związane z wrakami przywołał też Marcianus<sup>29</sup>.

D. 48,8,3,4 (Marc. 14 *inst.*): *Item is, cuius familia sciente eo apiscendae recuperandae possessionis causa arma sumpserit: item qui auctor seditionis fuerit: et qui naufragium suppresserit: et qui falsa indicia confessus fuerit confitendave curaverit, quo quis innocens circumveniretur: et qui hominem libidinis vel promercii causa castraverit, ex senatus consulto poena legis Corneliae punitur.*

Według jurysty, uchwała senatu nakazywała, między innymi, aby ten, kto zatopił wrak, podlegał karze z *lex Cornelia*. Wydaje się, że może to być to samo *senatusconsultum*, które komentował Ulpian. Potwierdzałoby to możliwość przetłumaczenia słowa *supprimere* jako

<sup>27</sup> Na temat możliwych interpretacji por: A.D. MANFREDINI, *Una questione*, cit., s. 2209-2225.

<sup>28</sup> G. PURPURA, *op. cit.*, s. 463-476.

<sup>29</sup> Por. B. SANTALUCIA, *Studi di diritto penale romano*, Roma 1994, s. 125.

„zatopić”. Praktyka ta miałaby na celu szybkie zatarcie śladów katastrofy morskiej lub napadu piratów. Możliwa wydaje się jednak jeszcze inna interpretacja. Być może wspomniana uchwała karała zatajenie informacji o wraku, w domyśle po to, aby czerpać z tego korzyści nie narażając się na odkrycie.

D. 47,9,7 (Call. 2 *quaest.*): *Ne quid ex naufragiis diripiatur vel quis extraneus interveniat colligendis eis, multifariam prospectum est. nam et divus Hadrianus edicto praecepit, ut hi, qui iuxta litora maris possident, scirent, si quando navis vel inficta vel fracta intra fines agri cuiusque fuerit, ne naufragia diripiant, in ipsos iudicia praesides his, qui res suas direptas queruntur, reddituros, ut quidquid probaverint ademptum sibi naufragio, id a possessoribus recipiant. de his autem quos diripuisse probatum sit, praesidem ut de latronibus gravem sententiam dicere. ut facilius sit probatio huiusmodi admissi, permisit his et quidquid passos se huiusmodi queruntur, adire praefectos et ad eum testari reosque petere, ut pro modo culpae vel vinciti vel sub fideiussoribus ad praesidem remittantur. a domino quoque possessionis, in qua id admissum dicatur, satis accipi, ne cognitioni desit, praecipitur. sed nec intervenire naufragiis colligendis aut militem aut privatum aut libertum servumve principis placere sibi ait senatus.*

Na mocy edyktu Hadriana, namiestnik prowincji skazywać miał rabusiów wraków na karę taką samą, jak ta nakładana na *latrones* (tu: także, a może nawet przede wszystkim, piratów), czyli być może nawet na karę śmierci<sup>30</sup>. Regulacją tą zajął się Callistratus w *Quaestiones*. Edykt

<sup>30</sup> K. AMIELAŃCZYK w monografii *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana* (Lublin 2006, s. 121) wnioskuje, że karą tą, analogicznie jak w reskrypcie Karakalli (D. 47,9,4,1), byłaby chłosta dla *honestiores* i roboty publiczne dla *humiliores*. Należy jednak zauważyć, że Hadrian najwyraźniej zamierzał zdecydowanie zaostrzyć wymiar kary przyrównując sprawców do bandytów. *Latrocinium* i piractwo były przez Rzymian karane bardzo surowo – rozbójnicy lądowi i morsecy najczęściej trafiali na krzyż, gdzie – chociażby zdaniem Cycerona – było ich miejsce. Wydaje się, że cesarzowi mogło więc chodzić o karę główną.

Hadriana<sup>31</sup> skierowany był przede wszystkim do posiadaczy terenów nadmorskich. Na jego mocy, osoby, które utraciły swoje rzeczy, a następnie odnalazły je i potrafiły udowodnić, że skradziono im je z wraku, mogły je odzyskać od posiadaczy. Względem tych, którym udowodniono rabowanie wraku namiestnik miał natomiast ferować tak surowe wyroki, jak wobec bandytów, przez których należy tu też rozumieć piratów. O tym, jaka kara mogła grozić sprawcom, świadczy fragment dzieła *De cognitionibus* Callistratusa.

D. 48,19,28,15 (Call. 16 *de cognit.*): *Famosos latrones in his locis, ubi grassati sunt, furca figendos compluribus placuit, ut et conspectu deterreantur alii ab isdem facinoribus et solacio sit cognatis et adfinibus interemptorum eodem loco poena reddita, in quo latrones homicidia fecissent: nonnulli etiam ad bestias hos damnaverunt.*

Rozbójników cieszących złą sławą zwykło się karać śmiercią przez zawieszenie na *furca* w miejscu, w którym uprawiali rozbój, aby kara ta odstraszała innych od popełniania przestępstw, a także, aby ulżyć krewnym i bliskim ofiar rozbój. Często wymierzaną karą było również skazanie na walkę z dzikimi zwierzętami na arenie. Kary te stosowano, rzecz jasna, również wobec piratów.

Omawiany edykt Hadriana dotyczył sytuacji, kiedy szczątki okrętu zostały wyrzucone na brzeg na teren znajdujący się w czymś posiadaniu. Naturalne jest to, że ofiary katastrofy mogły przeszukać teren i odzyskać swoje rzeczy, które tam znalazły. Nie widać tu znamion kradzieży, ponieważ przedmioty te zostały wyrzucone na brzeg bez udziału człowieka. Dopiero wówczas, gdy faktycznie dokonano ich zrabowania, namiestnik musiał wszcząć postępowanie.

---

<sup>31</sup> Por. K. AMIELAŃCZYK, *Rzymskie prawo karne*, cit., s. 120-124 wraz z rec. J. ZABŁOCKI, «Zeszyty Prawnicze [UKSW]» 7.2 (2007), s. 355-363.

Kwestii katastrof morskich dotyczył również reskrypt Antonina Piusa<sup>32</sup> przytoczony przez Paulusa<sup>33</sup> w komentarzu do edyktu:

D. 47,9,4,1 (Paul. 54 *ad ed.*); *Divus Antoninus de his, qui praedam ex naufragio diripuissent, ita rescripsit: 'Quod de naufragiis navis et ratis scripsisti mihi, eo pertinet, ut explores qua poena adficiendos eos putem, qui diripuisse aliqua ex illo probantur: et facile, ut opinor, constitui potest: nam plurimum interest, peritura collegerint an quae servari possint flagitiose invaserint. ideoque si gravior praeda vi adpetita videbitur, liberos quidem fustibus caesos in triennium relegabis aut, si sordidiores erunt, in opus publicum eiusdem temporis dabis: servos flagellis caesos in metallum damnabis. si non magnae pecuniae res fuerint, liberos fustibus, servos flagellis caesos dimittere poteris'. et omnino ut in ceteris, ita huiusmodi causis ex personarum condicione et rerum qualitate diligenter sunt aestimandae, ne quid aut durius aut remissius constituatur, quam causa postulabit.*

Cesarz wyjaśnił w reskrypcie skierowanym zapewne do namiestnika prowincji, że kara za zabranie rzeczy ze statku, który uległ katastrofie morskiej powinna być uzależniona od stopnia winy sprawcy. Osoby, które zbierały coś, co w przeciwnym wypadku przypadłoby, powinny być lżej ukarane od tych, którzy haniebnie rzucili się na to, co jeszcze można było ocalić. W każdym wypadku o wymiarze kary decydować powinien status sprawcy.

Od rabowania rzeczy z wraku odróżnić należy zwykłą kradzież lub rabunek:

D. 47,9,5 (Gai. 21 *ad ed. prov.*): *Si quis ex naufragio vel ex incendio ruinave servatam rem et alio loco positam*

<sup>32</sup> Sformułowanie *divus Antoninus* sugeruje, że chodzi o Antonina Piusa, chociaż częściej stosowaną formą jest *divus Pius*, por. V. MAROTTA, *op.cit.*, s. 331 i n.

<sup>33</sup> Na temat Paulusa por W. KUNKEL, *Herkunft*, cit., s. 244-245; C.A. MASCHI, *La conclusione della giurisprudenza classica all'età dei Severi. Iulius Paulus*, «ANRW» II.15 (1972), s. 667-707.

*subtraxerit aut rapuerit, furti scilicet aut alias vi bonorum raptorum iudicio tenetur, maxime si non intellegebat ex naufragio vel incendio ruinave eam esse. iacentem quoque rem ex naufragio, quae fluctibus expulsa sit, si quis abstulerit, plerique idem putant. quod ita verum est, si aliquod tempus post naufragium intercesserit: alioquin si in ipso naufragii tempore id acciderit, nihil interest, utrum ex ipso mari quisque rapiat an ex naufragiis an ex litore. de eo quoque, quod ex rate nave expugnata raptum sit, eandem interpretationem adhibere debemus.*

Według Gaiusa, za kradzież lub rabunek odpowiadał ten, kto zabrał rzecz uratowaną z wraku, pożaru lub zawalonego budynku albo też zabrał leżącą na brzegu rzecz pochodzącą z wraku wyrzuconą tam przez prądy morskie, jednak wyłącznie, gdy stało się to jakiś czas po katastrofie morskiej. W czasie katastrofy nie ma bowiem znaczenia, czy rabuś zabiera rzeczy z tonącego statku, czy też z brzegu – jest to, jak się wydaje, omówiony wyżej przypadek *direptio ex naufragio*. Te same zasady stosowano w przypadku zabrania rzeczy z napadniętego statku lub tratwy.

Przytoczone regulacje wynikają z ogólnej normy prawnej stanowiącej, że przedmioty wyrzucone przez morze lub z niego wyłowione, których właściciel nie wyrzucił z zamiarem wyzbycia się ich, a jedynie utracił w wyniku zdarzeń niezależnych od jego woli, nie podlegały zawłaszczeniu ani zasiedzeniu<sup>34</sup>. Potwierdza to fragment komedii Plauta *Rudens*<sup>35</sup>, której bohaterowie spierają się o to, czyja jest wyłowiona

<sup>34</sup> Chodzi w szczególności o rzeczy wyrzucone do morza w ramach zrzutu i rzeczy z wraków: por. D. 41,2,21,1 (Iav. 7 *ex Cassio*); D. 41,1,58 (Iav. 11 *ex Cassio*); D. 41,7,7 (Iul. 2 *ex Minicio*); D. 14,2,8 (Iul. 2 *ex Minicio*); D. 41,1,9,8 (Gai. 2 *res cott.*); D. 14,2,2,7 (Paul. 34 *ad ed.*); L. VACCA, 'Derelictio' e acquisto delle 'res pro derelicto habitae'. *Lettura delle fonti e tradizione sistematica*, Milano 1984, s. 89-124.

<sup>35</sup> Na temat treści komedii por E. SKWARA, *Historia komedii rzymskiej*, Warszawa 2001, s. 81-82.

z morza skrzynia i nie mają żadnych wątpliwości, że – w przypadku pojawienia się właściciela – obaj zostaliby uznani za złodziei<sup>36</sup>.

### III. *LEX CORNELIA DE SICARIIS ET VENEFICIS*

Morderstwo było przestępstwem sądzonym przez trybunały karne zapewne już od II wieku p.n.e., chociaż nie da się ustalić, kiedy powołano pierwszy trybunał stały<sup>37</sup>.

Uchwalona na wniosek Sulli w 81 roku p.n.e. *lex Cornelia de sicariis et veneficis*<sup>38</sup> powołała niewątpliwie *quaestio perpetua inter sicarios et veneficos* zajmującą się przestępstwem zabójstwa w jego różnych postaciach, włączając w to trucicielstwo<sup>39</sup>. Szczegółowego przeglądu czynów podlegających karze dokonał Marcjanus w czternaściej księdze *Instytucji*<sup>40</sup>.

D. 48,8,1pr (Marc. 14 *inst.*): *Lege Cornelia de sicariis et veneficis tenetur, qui hominem occiderit: cuiusve dolo malo incendium factum erit: quive hominis occidendi furtive faciendi causa cum telo ambulaverit: quive, cum magistratus esset publicove iudicio praeesset, operam dedisset, quo quis falsum iudicium profiteretur, ut quis innocens conveniretur condemnaretur.*

<sup>36</sup> Plaut. *Rud.* w. 964-1025. Por. N. CHARBONNEL, *Aux sources du droit maritime à Rome: le e 'Rudens' de Plaute et le droit d'épaves*, «RHD» 73.3 (1995), s. 309-322.

<sup>37</sup> Por. O.F. ROBINSON, *The Criminal Law of Ancient Rome*, Baltimore, Maryland, 1995, s. 41-43; K. AMIELAŃCZYK, '*Lex Cornelia de sicariis et veneficis*', «Annales UMCS» 43 (1996), s. 275-2279.

<sup>38</sup> Por. G. ROTONDI, *op. cit.*, s. 356-357; J.-L. FERRARY, '*Lex Cornelia de sicariis et veneficis*', [w:] *The Roman Satutes*, cit., II, s. 749-753; K. AMIELAŃCZYK, '*Lex Cornelia*', cit., s. 273-295; TENŽE, *Сучасная 'lex Cornelia de sicariis et veneficis'*, [w:] *Право и современность*, Mińsk 1998, s. 196-201.

<sup>39</sup> Wcześniej istniały zapewne osobne trybunały *inter sicarios* i *inter veneficos*; por. W. MOSSAKOWSKI, *The Problems of Unification of Criminal Courts and Procedure in Sulla's Period*, «Eos» 81 (1993), s. 93-95.

<sup>40</sup> Por. D. 48,19,16,8; Coll. 1,3,1-2; PS. 5,23,1.

Działania penalizowane przez ustawę to: zabicie człowieka<sup>41</sup>, umyślne podpalenie, chodzenie z bronią w celu zabicia człowieka lub dokonania kradzieży<sup>42</sup>, dopuszczenie się fałszywego zeznania przez urzędnika sprawującego funkcję przewodniczącego sądu w celu doprowadzenia do skazania niewinnej osoby. Adresatami pierwszych trzech dyspozycji mogli być piraci, jako że zabójstwo, noszenie broni w celu zabicia człowieka i podpalenie wpisują się idealnie w proceder piracki. Jak wspomniano wyżej, karze z *lex Cornelia* podlegali również ci, którzy zataili katastrofę morską i stosowali przemoc wobec rozbitków. Należy przypuszczać, że *lex Cornelia*, podobnie jak *leges Iuliae de vi*, wymierzona była przede wszystkim w zorganizowane grupy przestępcze<sup>43</sup> – działające w samym Rzymie *factiones*, ale i bandytów, a także ich morski odpowiednik: piratów.

Wątpliwości budzi wymiar kary przewidziany w ustawie Sulli. Krzysztof Amielińczyk<sup>44</sup> przekonująco dowodzi, że była to kara śmierci, chociaż w okresie republikańskim skazani najczęściej udawali się na dobrowolne wygnanie, aby jej uniknąć. Dlatego w źródłach prawniczych z okresu prawa klasycznego wymieniana jest właśnie deportacja i konfiskata majątku.

---

<sup>41</sup> Por. J.-L. FERRARY, 'Lex Cornelia de sicariis et veneficis', «Athenaeum» 79 (1991), s. 417-424.

<sup>42</sup> Za Coll. 1,3,1 (Ulp. 7. off.) badacze przyjmują, że norma ta dotyczyła jedynie Rzymu i milowego okręgu wokół niego: J.D. CLOUD, *The primary purpose of the lex Cornelia de sicariis*, «ZSS» 86 (1969), s. 258-286; B. SANTALUCIA, *Studi di diritto penale romano*, Roma 1994, s. 119. Inne teksty nie potwierdzają jednak tego ograniczenia terytorialnego. Można przyjąć, że ustawa przewidywała powołanie drugiego trybunału zajmującego się przestępstwami popełnionymi poza obrębem Rzymu; por. J.-L. FERRARY, 'Lex Cornelia de sicariis et veneficis', [w:] *The Roman Satutes*, cit., II, s. 753.

<sup>43</sup> Por. W. KUNKEL, *Untersuchungen zur Entwicklung des römischen Kriminalverfahrens in vorsullanischer Zeit*, München 1962, s. 65-67; J.D. CLOUD, *The Primary Purpose*, cit., s. 258-286; K. AMIELIŃCZYK, *Twórcza interpretacja 'legis Corneliae de sicariis et veneficis' przez Hadriana i jurysprudence cesarską*, «Studia Prawnoustrojowe» 7 (2007), s. 23-40.

<sup>44</sup> Por. K. AMIELIŃCZYK, 'Poena legis Corneliae', [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, Lublin 1996, s. 141-151; por. Cic. *Caec.* 34,100.



D. 48,8,3,5 (Marc. 14 *inst.*): *Legis Corneliae de sicariis et veneficis poena insulae deportatio est et omnium bonorum ademptio. sed solent hodie capite puniri, nisi honestiore loco positi fuerint, ut poenam legis sustineant: humiliores enim solent vel bestiis subici, altiores vero deportantur in insulam.*

Według Marcianusa, już w okresie pryncypatu (II/III wiek), sprawców zwykło się karać śmiercią skazując na walkę z dzikimi zwierzętami na arenie, o ile nie pochodzili z wyższych warstw społecznych – w takim przypadku karą nadal była deportacja.

W zbiorze *Pauli Sententiae* znajduje się natomiast następujący fragment.

PS. 5,23,1: *Lex Cornelia poenam deportationis infligit ei qui hominem occiderit eiusve rei causa furtive faciendi cum telo fuerit ... . Quae omnia facinora in honestiores poena capitis vindicari placuit, humiliores vero in crucem tolluntur aut bestiis obiciuntur.*

Kara śmierci została zatem ostatecznie utrzymana, a sposób jej wymierzania był dostosowywany do statusu społecznego skazanego. *Honestiores* podlegali „humanitarnej” egzekucji ścięcia mieczem, a *humiliores* trafiali na krzyż lub na arenę.

#### IV. *LEX FABIA DE PLAGIO*

Jedno z przestępstw, których popełnianie wpisane było w proceder piracki, stanowiło *plagium*<sup>45</sup>, czyli sprzedawanie osób wolnych. Ulpian w pierwszej księdze *Regul* napisał.

D. 48,15,1 (Ulp. 1 *regul.*): *Si liberum hominem emptor sciens emerit, capitale crimen adversus eum ex lege Fabia de plagio*

<sup>45</sup> Por. M. Molé, *Plagio (Diritto romano)*, [w:] «NNDI»13 (1966), s. 116-121.

*nascitur, quo venditor quoque fit obnoxius, si sciens liberum esse vendiderit*<sup>46</sup>.

Jurysta pisał o ustawie *lex Fabia de plagio (plagiariis)*<sup>47</sup>, nakładającej karę na kupca, który świadomie (*sciens dolo malo*<sup>48</sup>) nabył wolnego człowieka<sup>49</sup>, a także na zbywcę, który go sprzedał wiedząc, że jest wolny. Nie jest znana data wydania tej ustawy<sup>50</sup>, ale zapewne miało to miejsce w czasie trwania wojen domowych u schyłku republiki, na pewno przed rokiem konsulatu Cyncerona. Ustawa ta powołała również stosowną *quaestio*<sup>51</sup>.

Jeńcy pojmani przez piratów nie stawali się niewolnikami<sup>52</sup>, a zatem ich świadome sprzedawanie niewątpliwie uznać należy za *plagium*. Karze podlegali również kolejni kupcy, o ile znali status sprzedawanego człowieka.

Pierwotnie skazany podlegał karze grzywny, ale w okresie pryncypatu karę zaostrzono do kary śmierci<sup>53</sup>.

Poza odpowiedzialnością karną, sprzedawca ponosił też odpowiedzialność prywatnoprawną. Wątpliwości nastrocza jednak kwestia, czy sprzedaż osoby wolnej, będącej wszak *res extra commercium*,

---

<sup>46</sup> Por. D. 48,15,6,2 (Call. 6 *de cognit.*); Coll. 14,2,1 (Paul. 5 *sent.*); Coll. 14,3,4-5 (Ulp. 9 *de off. proc.*).

<sup>47</sup> Por. A.H.J. GREENIDGE, *The Legal Procedure of Cicero's Time*, Oxford 1901 (przedruk 2005), s. 426; G. ROTONDI, *op. cit.*, s. 258-259; R. LAMBERTINI, 'Plagium', Milano 1980, s. 17-23; M. CRAWFORD, 'Lex Fabia de plagio', [w:] *The Roman Satutes*, cit., II, s. 755.

<sup>48</sup> Por. D. 48,15,3pr; R. REGGI, 'Liber homo bona fide serviens', Milano 1958, s. 150-153.

<sup>49</sup> Ustawa penalizowała również sprzedawanie cudzych niewolników, por. Cic., *Rab. perd.* 3,8; Coll. 14,3,4 (Ulp. 9 *de off. proc.*).

<sup>50</sup> Por. R. LAMBERTINI, *op. cit.*, s. 34-36; M. CRAWFORD, 'Lex Fabia', cit., II, s. 755; V. GIUFFRÈ, *La repressione*, cit., s. 64.

<sup>51</sup> Por. R. LAMBERTINI, *op. cit.*, s. 9.

<sup>52</sup> Por. A. TARWACKA, *Status piratów w świetle rzymskiego prawa publicznego i ius gentium*, «Zeszyty Prawnicze [UKSW]» 5.2 (2005), s. 87-98.

<sup>53</sup> Por. R. LAMBERTINI, *op. cit.*, s. 33-34; O.F. ROBINSON, *op. cit.*, s. 34.

była ważna. Początkowo przyjmowano, że – bez względu na świadomość stron kontraktu – *emptio venditio rei extra commercium* była nieważna<sup>54</sup>. W czasach Plauta – kiedy konsensualna *emptio venditio* była już rozpowszechniona<sup>55</sup> – do kontraktów kupna sprzedaży dołączano stypulację ułatwiającą odzyskanie pieniędzy w razie udowodnienia, że kupiony człowiek był wolny. W komedii *Curculio* wspomniał o tym żołnierz Therapontigonus: *Quia ille ita repromisit mihi: si quisquam hanc liberali asseruisset manu, sine controversia omne argentum reddere*<sup>56</sup>. Tu kontraktem zawartym obok umowy kupna sprzedaży była *repromissio*. W razie udowodnienia, że kupiony człowiek nie był niewolnikiem, wystarczyło wytoczyć *actio ex stipulatu*, w czym nieważność umowy kupna sprzedaży nie stanowiła przeszkody.

W prawie klasycznym przyjęto jednak inne rozwiązanie w celu ochrony nabywcy będącego w dobrej wierze.

D. 18,1,70 (Lic. Ruf. 8 regul.): *Liberi hominis emptionem contrahi posse plerique existimaverunt, si modo inter ignorantes id fiat. quod idem placet etiam, si venditor sciat, emptor autem ignoret. quod si emptor sciens liberum esse emerit, nulla emptio contrahitur.*

---

<sup>54</sup> POF. V. ARANGIO-RUIZ, *La compravendita in diritto romano*, I, Napoli 1956, s. 129-133; R. REGGI, *op. cit.*, s. 242-272; R. EVANS-JONES, G. MACCORMACK, *The Sale of 'res extra commercium' in Roman Law*, «ZSS» 112 (1995), s. 330-351; M. PENNITZ, *Das 'periculum rei venditae'. En Beitrag zum "aktionenrechtlichen Denken" im römischen Privatrecht*, Wien-Köln-Weimar 2000, s. 72-73; A. RODEGHIERO, *Sul synallagma genetico nell'emptio venditio classica*, Padova 2004, s. 61-71.

<sup>55</sup> W wersie 436 *Asinarii* Plauta czytamy: *vina quae heri vendidi vinario Serambo, iam pro is satis fecit Sticho?*, a w wersach 200-201: *Quom a pistore panem petimus, vinum ex oenopolio./ Si aes habent, dant mercem ...* Z powyższych fragmentów wynika, że *emptio vendito* najszerzej stosowane było przez handlowców prowadzących sklepy. Stroną umowy mógł być peregryn, jak *mercator* w *Asinarii*, który mówi wprost: *Peregrinus ego sum* (w. 464).

<sup>56</sup> Plaut., *Curc.* w. 667-669.

Według Licinniusa Rufusa<sup>57</sup>, umowa kupna sprzedaży człowieka wolnego była – jak przyjmowała większość jurystów – ważna w przypadku nieświadomości obu stron kontraktu. Rozwiązanie to należało, jego zdaniem, rozciągnąć również na sytuację, kiedy o statusie sprzedawanego człowieka wiedział sprzedawca, nabywca zaś był go nieświadomy. Jedynie w przypadku świadomości nabywcy *emptio venditio liberi hominis* była nieważna.

D. 18,1,4 (Pomp. 9 ad Sab.): *Et liberi hominis et loci sacri et religiosi, qui haberi non potest, emptio intellegitur, si ab ignorante emitur,*

D. 18,1,5 (Paul. 5 ad Sab.): *quia difficile dinosci potest liber homo a servo.*

D. 18,1,6 (Pomp. 9 ad Sab.): *Sed Celsus filius ait hominem liberum scientem te emere non posse nec cuiuscumque rei si scias alienationem esse: ut sacra et religiosa loca aut quorum commercium non sit, ut publica, quae non in pecunia populi, sed in publico usu habeantur, ut est campus Martius.*

Również z przekazu Pomponiusa<sup>58</sup> wynika, że umowa kupna sprzedaży wolnego człowieka była ważna jedynie *ignorante emptore*. Rozwiązanie to wyjaśniały trudności z odróżnieniem osoby wolnej od niewolnika, co wynika z dodanego przez kompilatorów justyniańskich ustępu dzieła Paulusa.

Można zatem wyodrębnić trzy przypadki. *Primo*, jeśli obie strony kontraktu nie były świadome, że jego przedmiotem był *liber homo*, *emptio venditio* była ważna. W razie utraty władztwa nad kupionym człowiekiem, zbywcę można było pozwać z *actio empti* z tytułu ewik-

---

<sup>57</sup> Na temat Licinniusa Rufusa por. W. KUNKEL, *Herkunft*, cit., s. 256-257.

<sup>58</sup> Fragment ten podejrzewano o interpolację; por. R. EVANS-JONES, G. MACCORMACK, *op. cit.*, s. 330-351 wraz z cytowaną literaturą. Należy jednak przyjąć, że podane w nim rozwiązanie, zgodne z cytowaną wyżej opinią Licinniusa Rufusa, zostało wypracowane w okresie prawa klasycznego.

cji. *Secundo*, w sytuacji, gdy sprzedawca umyślnie zbył wolnego człowieka nieświadomemu nabywcy, umowę również uznawano za ważną. Tu także możliwe było wytoczenie *actio empti*, jak i – z racji podstępu – *actio doli*<sup>59</sup>. *Tertio*, w przypadku świadomości kupującego, kontrakt uznawano za nieważny.

Jako *plagium* traktowano również uwięzienie i przetrzymywanie wolnego człowieka.

D. 48,15,6,2 (Call. 6 *de cognit.*): *Lege Fabia cavetur, ut liber, qui hominem ingenuum vel libertinum invitum celaverit invinctum habuerit emerit sciens dolo malo quive in earum qua re socius erit, quique servo alieno servaevae persuerit, ut a domino dominave fugiat, vel eum eamve invito vel insciente domino dominave celaverit, invinctum habuerit emerit sciens dolo malo quive in ea re socius erit, eius poena teneatur.*

Według Callistratusa, ustawa przewidywała karę za ukrywanie, więzienie i kupowanie osób wolnourodzonych i wyzwolenców, namawianie cudzych niewolników do ucieczki, bądź też porywanie ich, więzienie i kupowanie. W tych działaniach mieści się na przykład porywanie przez piratów ludzi dla okupu. Potwierdzają to wypowiedzi Paulusa i Ulpiana zachowane w *Collatio*.

Coll. 14,2,1 (PS. 5): *Lege Fabia tenetur, qui civem Romanum ingenuum, libertinum, servumve alienum celaverit vendiderit vinxerit comparaverit.*

Coll. 4,3,4 (Ulp. 9 *off.*): *Lege autem Fabia tenetur, qui civem Romanum eumve, qui in Italia liberatus sit, celaverit vinxerit vinctumve habuerit, vendiderit emerit, quive in eam rem socius fuerit: cui capite primo eiusdem legis poena iniungitur. Si servus quis sciente domino fecerit, dominus eius sestertiis quinquaginta milibus eodem capite punitur.*

<sup>59</sup> Por. R. EVANS-JONES, G. MACCORMACK, *op. cit.*, s. 330-351.

Z powyższych fragmentów wynika, że – oprócz kupna i sprzedaży osób wolnych – karano również ich więzienie i przetrzymywanie. Jeżeli niewolnik dopuszczał się *plagium* za wiedzą właściciela, on sam ponosił karę śmierci, na jego pana nakładano zaś grzywnę wysokości pięćdziesięciu tysięcy sestercji.

## THE USAGE OF THE ROMAN CRIMINAL LAWS AGAINST PIRATES

### Summary

The last two centuries of the Roman Republic were a period of the most intensive piratical activity in the Mediterranean Sea. The Romans recognized this peril too late to be able to deal with it easily. Piracy of this period may be considered a crime on an international scale.

There were no separate legal acts penalizing piracy, the maritime bandits were subject to the *leges* penalizing single crimes. Among these the most important were the *leges de vi* concerning using of force in public and private life; *lex Cornelia de sicariis et veneficis* penalizing murder and carrying of weapons. These regulations were further extended to punish theft from shipwrecks and violence against sailors. Selling free citizens and taking them hostage was subject to the *lex Fabia de plagio*.